

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALTEM.

# OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok II.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 87

## Podział pracy w Min. Komunikacji

Wobec mianowania inż. Gallota II-gim podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji, nastąpił podział prac w tym ministerstwie. Dotychczasowy wiceminister inż. Czapki zachował prowadzenie wszystkich spraw, związanych z kolejnictwem, nowy zaś wiceminister, prócz prac unifikacyjnych, prowadzić będzie resorty administracyjne.

## Bułgaria będzie drukowała banknoty w Polsce

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych otrzymała ma zamówienie na druk banknotów państwowego banku emisyjnego Bułgarii. W związku z tą sprawą wyjechał do Sofii przedstawiciel Wytwórni, który właśnie udzielił w przetargu. Polska ma największe szanse uzyskania tego zamówienia ze względu na zaopiniowanie najdogodniejszych warunków. Będzie to pierwszy wypadek drukowania obcych banknotów w Polsce.

## Polscy uczeni za przyznaniem nagrody Nobla pisarzowi amerykańskiemu

Powołany w Ameryce do życia komitet propagowania kandydatury słynnego pisarza amerykańskiego Uptona Sinclaira do tegorocznej nagrody literackiej Nobla, przesłał polskimi organizacjom naukowymi i literackimi specjalne arkusze celem złożenia podpisów pod memoriał do szwedzkiej akademii naukowej, która, jak wiadomo, przyznaje nagrody fundacji Nobla. Agencja PID dowiaduje się, że pod tym memoriałem złożyło już podpisów 47 polskich profesorów i pisarzy, w tym 19 profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego.

## Ustawa o kwestach publicznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania projektu ustawy o zbiorach publicznych. Ustawa ta określi wydawanie pozwoleń na urządzenie kwest, sprawę skarbonek ustawicznych w lokalach publicznych kwalifikacje kwestarzy i t. p. Ustawa przewidzieć ma ostrakary dla fałszywych kwestarzy.

## Aresztowania w związku z zabójstwem politycznym w Warszawie

W związku z głosem w końcu roku ubiegłego zabójstwem piekarska Najermana na tle waśni politycznych Bundu i komunistów, przeprowadziły władze bezpieczeństwa w ostatnich dniach rewizję i nowe aresztowania. Między innymi aresztowani zostali piekarze S. Bielich i Rygielman.

Osadzony w więzieniu w związku z tym morderstwem członek komunistycznego związku piekarskiego Luksemburg, który został sprowadzony przez policję z Gdańska, symuluje ostatnio umysłowo chorego. Wobec orzeczenia lekarzy, że symulacja jest oczywista, zdecydował okręgowy sędzia śledczy Kwiatkowski, prowadzący tę sprawę nie przysłać aresztowanego na badanie w Tworkach. Przed sądem, o dokonanie morderstwa politycznego, stawionych będzie ogółem 10 osób.

# Świat cały do walki z kryzysem

## Siery rządowe Stanów Zjedn. wysuną projekt międzynarodowej konferencji w sprawie kryzysu

Kryzys, dotkliwie dający się we znaki szczególnie przemysłowej Ameryce, łączącej na większą liczbę bezrobotnych, pobudził koła rządowe Stanów Zjednoczonych do wysunięcia projektu międzynarodowej kon-

ferencji do walki z kryzysem. Konferencja ta rozpatrzyłaby w pierwszym rzędzie zagadnienie cel, które wytwarzają pomiędzy państwami nieprzebyte mury, uniemożliwiają krążenie towarów i pogłębiają nędzę i bezrobocie.

gorącym zwolennikiem podjęcia walki z kryzysem na terenie międzynarodowym jest prezydent Stanów Hoover. Najbliższe dni mogą przynieść wyrażne propozycje ze strony rządu Stanów Zjednoczonych.

## Gen. Ludendorf przepowiada

# wybuch wojny w lecie bieżącego roku

Głośny generał niemiecki z czasów wojny światowej, zajmujący się oddawna kwestią możliwości wojny wystąpił z ponurym prorocstwem. Oto oświadczył on, że już koniec lata roku bieżącego przyniesie wybuch nowej okropnej wojny

światowej. Wojna wybuchnie przede wszystkim między Francją, popartą przez Polskę, Rumunię i Czechosłowację z Włochami i Niemcami, za którymi opowiedzą się Węgry. W wojnie weźmie udział Anglia i Sowiety.

Gen. Ludendorf wróży na za-

kończeniu potworne zniszczenie ludności Europy przez epidemie.

Gen. Ludendorf wręcz oświadcza, że do wojny prą Niemcy i Włosi, oraz miliony ludzi, którzy ciśnie nędza, wywołana przez katastrofę kryzysu.

## Niema zgody między Japonią a Chinami

# Na Dalekim Wschodzie znów walki

Rokowania między Japonią a Chinami zostały przerwane, na skutek propozycji japońskich przez Chińczyków. Japończycy

zadokumentowali przerwanie rokowań przez wysyłkę samolotów bombowych, które dokonały wypadu i ostrzeliwały

chińskie pozycje w odległości 40 km. od Szanghaju. Artyleria chińska odpowiedziała 3-godzinnym ogniem.

# Ukraina chce się oderwać od Sowietów

## W Charkowie i Kijowie dokonano masowych aresztowań spiskowców

Na Sowieckiej Ukrainie władze sowieckie wykryły organizację ukraińską, mającą na ce-

lu oderwanie Ukrainy od Sowie- tów i ogłoszenia niepodległej Rzeczypospolitej ukraińskiej.

G. P. U. dokonało licznych rewizji i masowych aresztowań w Charkowie i w Kijowie.

# Kłeska głodu na Ukrainie

## Zgłodniałych ludzi nie odpędzają nawet kule od rabowanych magazynów

Na granicy sowiecko - rumuńskiej rozegrała się znów jedna z codziennych tragedii. Oto wczoraj w nocy przez granicę usiłowała przedostać się gromada włościan. Strażnicy sowieccy ostrzeliwali uciekinierów z

karabinu maszynowego, zabijając 17 osób. Część uciekinierów przedarła się na drugą stronę. Wielu z nich odniosło rany. Zbiegowie opowiadają o strasznej nędzy i kłesce głodu, jaka się sroży w Mołdawji i na ta-

Ukrainie. W Tyraspolu zgłodniała ludność zdemolowała fabrykę konserw. Mimo salw wojen- sła do tłumów, głodni nie odstąpili od składów, rzucając się na jedzenie, jak dzikie zwierzęta.

# Lindbergh udał się samolotem po dziecko

Onegdaj do mieszkania Lindbergha zatelefonował tajemniczy jegomość i oznajmił mu, jakim sposobem może odzyskać porwanego synka. Jednocześnie jegomość ów zagroził najgorsze mi skutkami w razie zawiado-

mienia policji. Lindbergh, nauce przykłady, że złoźni- cy groźby swe zawsze spełniają, mordując porwane dzieci, zwrócił się do policji z prośbą, by go nie śledzono.

Wczoraj Lindbergh wsiadł

do samolotu, którym udał się w niewiadomym kierunku. Opini- a amerykańska oczekuje z niezwykłym napięciem powrotu swego drogiego bohatera, który tak długo poddany był okropnej katuszy niepewności.

# Tragiczne żniwo świąt w New Jorku

W czasie wzmózonego ruchu samochodowego w pierwszy dzień świąt policja zanotowała wielką liczbę wypadków z wy-

nikiem śmiertelnym. Dzień ten zaznaczył się również wzmó- zonym spożyciem alkoholu. Ogół- em w wypadkach samocho-

wych i od zatrucia alkoholem zmarło 200 osób. Samobójstw, zakończonych śmiercią — popełniło 16 osób.

## SKRÓTY

W Berlinie popełniła samobójstwo i morderstwo bezrobotna Klara Engwich przez powieszenie. Przed popełnieniem samobójstwa nieszcześliwa powiesiła na krzewie 16-letka troje swych nieletnich dzieci.

W Bukareszcie w sobotę przed- świadczeni ministr. Spraw Wewnętrznych odwiedził 48 policjantów, ran- nym w czasie rozruchów student- kich.

W Sewilli (Hiszpania) w okre- sie świąt wydarzyły się wypadki napadów na procesje. Jedną z pro- cesyj nieznanymi sprawcy, przeje- dzając na rowerach, ostrzelali z rewolwerów. Ofiar w ludziach nie było.

W Atenach w głośnym procesie 3 kobiet (matki, córki i służącej), które zamordowały niejakiego Afanasopolusa matka i córka zo- stały skazane na śmierć.

Onegdaj wszystkie miasta Ir- landji uroczyście obchodziły rocz- nicę powstania w r. 1916. Odbyło się szereg manifestacji i akade- mii.

## Hitlerowi nie wolno przemawiać przez radio

Min. Spraw Wewnętrznych Niemieckiej wystosowało do wszystkich radiostacji zarządze- nie, według którego nie wolno transmitować przemówień Hit- lera. Zarządzenie to spotkało się z ostrym protestem z siedziby hitlerowców z Brunatnego Domu w Monachjum.

## 10 statków uwleżonych przez lody

Władze sowieckie zatrzyma- ły na Białym Morzu 10 norwes- kich statków rybackich, które zostały pod naporem wielkich mas lodowych odniesione do brzegu sowieckiego. Oprócz statków norweskich władze so- wieckie zatrzymały kilka stat- ków niemieckich i angielskich. Rząd norweski przedsięwziął kroki dyplomatyczne w Mos- kwie celem uwolnienia statków rybackich. Marynarka norwes- ka wysłała okręt inspekcyjny celem okazania pomocy uwię- zionym w łodach u wybrzeża sowieckiego statkom norwes- kim.

## Śledztwo w sprawie Pepege na ukończeniu

### Zwolnienie za kaucją oskarżonych

Z Grudziądza donoszą nam: se- dzia śledczy Zalcberg, prowadzący dochodzenie w sprawie Pepege, kończy już śledztwo. Jak wiadomo po szeregu tygodni zwolniono ze stał z więzienia dyrektor tego to- warzystwa, Halperin. W dniu wczorajszym za kaucją 100 tysię- cy zł. zwolniono prezesa tego to- warzystwa Samuela Halperina. Ostatni z oskarżonych w tej spra- wie dyr. J. Bielus zwolniony ma być również za kaucją. Jeszcze w bieżącym tygodniu Sprawa Pe- pege znajdzie się na wokandy Sądu Okręgowego w Grudziądzu w maju r. b.



## W czasie strasznej burzy dwóch łotrzyków zniewoliło dziewczyny

Manicurzystka, Genia F., po znała w Otwocku dwóch młodych ludzi z których jeden od razu przyłgał do niej i wyraził chęć zostania narzeczonym. Na zwał się Abram Rozenfeld, z zawodu był ślusarzem i dobrze zarabiał. Kolega jego, Juda Gurpinkiel w korzystnych barwach odmalował go przed dziewczyną i przyjaźń została zawarta.

Pewnej soboty wybrali się we troje do lasu. Raptem niebo pokryło się chmurami, rozległy się grzmoty i błyskawice. Naciągnęła burza z ulewnym deszczem. O powrocie do domu mowy być nie mogło. Trójka schroniła się więc w opuszczonym budynku, pozostawionym na łasce losu. Tam wydarzył się dramat. Manicurzystkę w podstępny sposób zdobyto i odarto ze skarbu, jaki dotychczas posiadała, będąc niewinna dziewczyną.

Skrzywdzona nie miała nawet się wzywać pomocy, zresztą było to bezcelowe, bo burza rozszalała na kilka godzin i o parę kroków nic nie było widać, piornuny były raz po raz.

Po dokonanej zbrodni obaj młodzieńcy ułotnili się co rychlej. Genia F. nazajutrz wyjechała z Otwocka do Warszawy bojąc się na lotnisku pokazać na oczy ludziom. O wypadku opowiedziała matce starszuce po dłuższym czasie, na skutek my

śli prześladowającej ją, że może zaszła w ciążę. Poszukiwania sprawców trwały dość długo. Wreszcie obu ujęto. Wypierali się czynu i dowodzili, że wcale nie znają poszkodowanej, a pierwszy raz ją widzą.

Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom, odrzucając możliwość, by dziewczyna dobrego prowadzenia się, ni stąd ni zowąd oskarżyła dwóch zupełnie jej do

tychczas nieznanym ludzi, którzyby jej żadnej krzywdy nie zrobili. Miejsce, czas i okoliczności zajścia wskazywały na to, że z poszkodowaną mogło stać się to o czym mówi, tem bardziej, że kilka osób widziało ją wracającą z deszczu w sukience potarganej, zabloconej i w stanie bardzo smutnym.

Rozenfeld i Gurpinkiel odpokutują po 1 roku w więzieniu.

DANIEL BACHRACH

## Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

### Straszna tajemnica młodej dziewczyny

Lokal był zamknięty, wiedziałem jednak, że właściciel mieszkania na miejscu, to też zaczęliśmy bombardować w drzwi. Przez dłuższy czas nikt się nie odzywał, wreszcie usłyszeliśmy zaspány głos Hofmana, zapytującego: „Kto tam?”

— Otworzyć, policja — odezwał się, nie przestając kłotać do drzwi. Uplynęło znów ze dwie lub trzy minuty, wreszcie drzwi zostały otwarte i znaleźliśmy się we wnętrzu. Po czątkowo Hofman zaczął awanturować się, że policja bez żadnego powodu go nachodzi, grożąc skargą do naczelnika, ale w końcu udało mi się uspokoić go, grożąc mu natychmiastowo odebraniem koncesji za dawniejsze sprawy, to też zmieknął i stał się potulny, jak baranek.

— Czy wie pan, panie Hofman — rozpocząłem, że o kilkanaście kroków od pańskiego lokalu dzisiejszej nocy popełnione zostało morderstwo?

— Nic o tem nie wiem i nie mam do niego kłopotu z moimi gośćmi i muszę pilnować, żeby w lokalu moim nie było awantur, a żeby mi się jeszcze nie interesować bójkami ulicznymi — odpowiedział niechętnie.

Postanowiłem użyć „bluffu” (wzięć na kawał) i odpowiedziałem:

— A jednak będzie to pana bardzo obchodziło, gdyż ustaleni, że zamordowana kobieta na krótki czas przed śmiercią była jeszcze w pańskim lokalu w towarzystwie jakiegoś Henryka. Radzę panu zatem, panie Hofman, być nieco uprzejmiejszym i nie „robić wielkiego”, bo tym razem nie przejdzie panu to na sucho, a koncesja zostanie panu z pewnością odebrana, o ile jeszcze w dodatku nie dostanie się pan do „Holloway” (więzienie w Anglii). Radzę panu żyć z nami w zgodzie i nie narządzać się, gdyż doskonale wiem, że knajpa pańska otwarta jest w godzinach niedozwolonych i że zawsze można dostać u pana wódkę, chociaż nie wolno panu jej sprzedawać. Zależę się na wet, że oileby teraz zrobił u pana mała rewizyjke, to z pewnością znalazłbym mały składzik alkoholu. Ale wróćmy do rzeczy. Nic mnie nie obchodzi obecnie i chcę tylko wiedzieć od pana to tylko: o której godzinie zamknął pan ubiegłej nocy lokal i kto wychodził ostatni z pańskich gości?

Zauważyłem wahanie na twarzy Hofmana, to też szybko dodałem:

— Zapewniam pana raz jeszcze, że nie idzie mi o robienie panu jakichkolwiek przykrości, a nawet obiecuję panu, o ile mi pan pomoże, to zrobię panu równie grzeczność. Niech mi pan zatem powie prawdę, kiedy ostatni goście wyszli od pana?

— Około piątej rano — odpowiedział cichym głosem Hofman. (Koncesję miał do godziny pierwszej).

— Doskonale. A teraz powiedz mi pan, czy między pańskimi gośćmi nie było ubiegłej nocy jakiegoś Henryka oraz kobiety lat około osiemnastu, blondynki?

— Mężczyzn. imieniem „Henryk”, znam bardzo wielu, a co się tyczy młodej dziewczyny, to ostatnio wychodziła ode mnie „księżniczka”, do której podany mi przez pana rysopis w zupełności odpowiada.

— „Księżniczka”? — zapytałem zdumiony. — Któż to taki?

— Powiem panu prawdę, że sam nie wiem, co to za jedna. prostytutka, nie prostytutka.

Dalszy ciąg nastąpi.

## Wesoły Kacik

SMIGUS DYNGUS.



Mój kolega redakcyjny pisał już w ostatnim numerze, jaż dawniej, przed laty obchodzono smigus. Ja zaś postanowiłem napisać, jak się obchodzi smigus w mieście, w dobie obecnej.

Otóż smigus w mieście posiada rozmaite formy. W salonie naprzykład wygląda mniej więcej tak:

Wytworny pan zbliża się do wytwornej pani i prosi ją:

— Niech pani na chwilę zamknie oczy i wysunie rękę.

Pani się początkowo opiera, lecz wreszcie, ulega.

Wtedy wytworny pan wyjmuję flakonik perfum i strzącha na dłoń pani dwie kropelki.

— Co to?! — woła oburzona pani — Florigan? Nie noszę tych perfum! Smigus, smigusem, ale poco pan tyle leje! Jedna kropka wystarczy!

W rodzinach, gdzie są małe dzieci smigus przedstawia się tak:

Kiedy dziecko krzyczy, że chce wyjść to się go nie wyprowadza, tylko sadza na kolana jakimś gościowi. W tym wypadku dziecko odgrywa rolę tzw. smigusówki, czyli przyrzędu do oblewania.

Między małżonkami smigus ma przebieg następujący:

Mąż wchodzi znieczeka do pokoju i oblewa żonę perfumami. Żona wacha długo, długo, jakby nie wierząc własnemu nosowi i syczy:

— Perfumy! Perfumy sobie kupił! Dla mnie! Na puder nie miał, a sobie perfumy kupił! Do kochanki się tótrze wybierasz?

I puszcza w stronę męża strumień wody zwykle... razem z karafką.

Najbardziej skomplikowany i urozmaicony jest smigus na przeciętnym podwórku warszawskim.

Zaczyna się zwykle tak, że chłopak dajmy na to od Gębalskich oblewa wodą ze smigusówki dajmy na to Halinkę od Pyszczaków. Halinka nie ma pod ręką wody, żeby się zemścić, więc oduie chłopakowi na święteczną marynarkę. Chłopak jest zły i leje Halinkę po pysku.

Halinka zalewa się łzami i woła starszą siostrę, która znów pierze chłopaka od Gębalskich. Widzi to pani Gębalska, zóć ją zalewa, czeka aż siostra Halinki wędzie na schody i wylewa na nią garnek wody.

Na pomoc córce leci pani Pyszczakowa i chlusta sąsiadce w

## Obrona lokatorów Wywiad z prezesem stowarzyszenia lokatorów i sublokatorów

W związku z grożącym w Warszawie z dniem 1 kwietnia tymczasem eksmisją, odkładanych w okresie zimy — otrzymaliśmy wywiad z prezesem stow. lokatorów i sublokatorów p. Zacheczyński.

— Organizacja nasza — oświadcza prezes Zacheczyński — istnieje już od 1916 r., obrala sobie za cele: prowadzenie poradni prawnej, zorganizowanie sądu rodzinnego dla spraw mieszkaniowych, oraz interwenjowanie u właścicieli nieruchomości. Sąd rodzinnymy istniejący przy naszej organizacji, funkcjonuje zazwyczaj sprawnie. Nasza poradnia prawna zatrudnia kilku znanych adwokatów i dostępna jest dla wszystkich członków związku. Opłata za półroczne prawo korzystania z usług poradni wynosi zaledwie zł. 1.25.

Wskutek mego wniosku — mówi prezes Zacheczyński — uszyscy bezrobotni lokatorzy i sublokatorzy, z chwilą gdy są zarejestrowani w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, korzystają z usług poradni zupełnie bezpłatnie.

— Członkami stowarzyszenia są pracownicy umysłowi i fizyczni, stanowią oni około 60 proc. ogólnej liczby członków, pozostała część rekrutuje się głównie z spośród rzemieślników i kupców. Ogólna ilość członków Stowarzyszenia wynosi 30 tysięcy.

Stowarzyszenie nasze nie zajmuje się zupełnie żadnymi imprezami spekulacyjnymi w rodzaju biur pośrednictwa mieszkaniowego. Utrzymuje się wyłącznie z jedynie ze składek członkowskich.

Rozporządzamy obecnie własnym lokalem mieszczącym się przy ul. Królewskiej 51, gdzie codziennie w godzinach popołudniowych przeduje zarówno ja jak i adwokat z poradni prawnej.

## Eksmisja

— Prawda, że ludzie z komornem

zalegają.

Z tego zdają

sobie sprawę i ci, co nie placą

i ci co tracą

na tem nieplaceniu t. j. gospodarze...

— Do Was, Polski włodarze,

głos serdeczny znoszą

ci, których z mieszkań wynoszą

t. j. eksmitują...

— Do was żal czują.

sternicy narodu,

że nie zapłacicie głodu

mieszkaniowego.

Bez tego

bowiem —

powiem

wam otwarcie:

co po karcie,

którą atut bije!

— Atutem jest życie, którym żyje

ludność dziś eksmitowana!

— Kiedyż się rozpocznie ruchawka

budowlana?...

Servus.

„ATLANTIC” Chmielna 33

p. 5.15, 7.15, 9.15

Królowa ekranu polskiego

JADWIGA SMOSARSKA

w dramacie miłości i poświęcenia

„ROK 1914”

Ceny miejsce zajęte od zł. 1.50

twarz kubałek pomyj. Mąż Gębalskiej staje w jej obronie i oblewa Pyszczakową ukropem. Na wrzask Pyszczakowej wlatuje pan Pyszczak, rżnie kijem Gębalskiego przez łeb i zalewa go krwią.

Zjawia się pogotowie i policja, część towarzystwa wylewa ze schodów do komisariatu, część do szpitala, a reszta zostaje w domu i zalewa się do wieczora... wódką.

Tak mniej więcej wygląda smigus dyngus w mieście.

Napoleon Sadek.

## RADJO

ROZGŁOSNIA  
WARSZAWSKA

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.15 Komunikat gospodarzy. 13.35 Arje w wyk. H. Lazarro — tenor. 14.45 Utwory skrzypcowe. 15.15 „Chwilka lotnicza”. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 15.45 Gielda pieniężna. 15.50 Program dla dzieci i młodzieży. 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 16.40 Muzyka lekka. 16.55 Odczyt w języku ukraińskim. 17.10 Odczyt p. t. „Szlakiem umarłych bogów”. 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki w wyk. Rewelersów polskich. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15 Koncert popularny. 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.00 Recital fortepianowy. 22.50 Muzyka taneczna.

## Usiłowała zgładzić męża zapomocą trucizny

Rozgniewała się na męża młoda wieśniaczka, Katarzyna Kotowska aż tak dalece, że złość popchnęła ją na drogę zbrodni. Podczas kolacji podała mężowi swemu, Władysławowi, szklankę lipowej „herbaty”, która po wysypaniu cukru i wymieszaniu zaczęła się burzyć i zmieniła swój kolor na ciemnobrunatny, tyżeczka zaś aluminiowa całym czerniała.

Podjeżdżając żonę swą o usiłowanie otrucia, Kotowski przelał zawartość szklanki do butelki i zaniósł do policji. „Nektar” poddano badaniom chemicznym w Państwowym Zakładzie, „żół” po ostrym, charakterystycznym zapachu poznano stężony kwas solny. Kieliszek takiego napoju wprowadzony do żołądka może spowodować śmierć.

Milą żonką zajęły się władze prokuratorskie, Kotowska przed sądem tłumaczyła się, że nie pragnęła śmierci męża, a po-

wzięła zamiar otrucia go w czasie przemijającego uniesienia, po gwałtownej sprzeczce z mężem, będąc silnie zdenerwowana. Nalala mu wtedy do szklanki z herbatą żrącego płynu, który rego używała jako środka leczniczego od bólu zębów. Całe szczęście, że mąż spostrzegł nie naturalny kolor „herbaty” i nie wypił jej, bo wtedy nie mógłby powiedzieć, że żyje z mężem w najlepszej zgodzie, tak jak to ma miejsce teraz.

Sąd okręgowy, rozważając winę Kotowskiej, wyszedł z założenia, że czyn oskarżonej nie pociągnął za sobą złych skutków. Po zaściu pojednała się z mężem i żyje obecnie z nim w przykładowej zgodzie, czego najlepszym dowodem było zrzeczenie się Kotowskiego zeznawania w sądzie przeciwko żonie i oświadczenie, że jej przebacza — to też sędziowie wymierzili Kotowskiej tylko pół roku więzienia.



# W KAJDANACH NAMIĘTNOŚCI

## Wstrząsająca opowieść o miłości i zbrodni

Jasia wyjechała na wieś do Brujewa. Napisała stamtąd list do swej przyjaciółki Leny. W liście tym pisała:

„Jestem u Antoniowej. Przyjęła mnie z otwartymi ramionami.

Podróż miałam przykrą. Cały czas było mi bardzo, bardzo smutno na duszy.

Nie umiałam nawet umyślem ogarnąć całego ogromu mojego nieszczęścia. Tak mi się wciąż zdaje, że to może tylko jakiś okropny sen, koszmara, z którego prędzej czy później się obudzę.

Czyż ty sama to możesz sobie wyobrazić? Ja, ja, z której szczydziłyście zawsze w magazynie, że jestem „marynowaną ciotką”, ja, com jeszcze przed dwoma laty nie chciała spojrzeć na żadnego mężczyznę, jestem dziś już prawie matką niesłubnego dziecka i ukrywam się na wsi, aby nikt nie widział mojej hańby!..

Antoniowa pociesza mnie, jak może. Mówi:

— Otoczmy cię taką opieką, że zapomnisz...

Słyszysz, Lenko? Ja mam zapomnieć! Ha, ha, ha...

Czyż można zapomnieć o człowieku, którego się kochało nad życie, całym jestestwem, całą duszą, sercem i każdym drgnieniem ciała, każdą jego cząstką najdrobniejszą? Czy można zapomnieć człowieka, który choć mnie skłonił do grzechu, ale solennie przyrzekł to naprawić, zaślubiając mnie, dając nazwisko mnie i mojemu dziecku? Zapomnieć nasze noce, pełne rozkoszy i upojenia, podczas których omdlewałam ze szczęścia, sama sobie nie wierząc, aby tyle szczęścia wogóle można było przeżyć na ziemi?

— O, nie!..

— Póki życia, czułem będę na mojem ciele jego pocałunki, brzmieć mi będą w uszach jego słowa pieśńocotliwe, a potem ostatnie nasze pożegnanie, wreszcie jego ostatni jęk, który rozdarł serce... i żal nieutulony, że nie pobiegłam, aby usłyszeć choćby już tylko jego ostatnie tchnienie.

Gdy powiedziałam Antoniowej, w jakim jestem stanie, zapytała:

— Uwiódl cię jaki łobuz, moje ty biedactwo?

— O, nie! — zawołałam. — Kochałam go, oddałam mu się świadomie, bo wiedziałam, że mnie kocha prawdziwie i poślubi.

— A jednak cię oszukał, łajdak?

— Zabito mi go! I proszę nie mówić na niego zle-

go słowa, bo ucieknę stąd natychmiast, choć zupełnie nie mam gdzie się podziać.

Od tej chwili już nie było mowy na ten temat. Antoniowa jest dla mnie wstrząsająco dobra. Jej mąż również.

A jednak czuję się bardzo samotna. Jedyną osobą będą mi twoje listy. Pisuj do mnie jak najczęściej. Całuję cię tysiącokrotnie

Tvoja Jasia"

Lena odpisała natychmiast, ofiarując Jani nawet pomoc pieniężną ze swych oszczędności, gdyby to było potrzebne. A dalej pisała:

„Wyobraź sobie, że miałam dwie przygody, z których jedna, zwłaszcza, dotyczy wyłącznie ciebie.

Gdy wychodziłam z budy ostatniej soboty, nagle podszedł do mnie jakiś pan, już nie pierwszej młodości i, kłaniając się uprzejmie, rzekł:

— Bardzo pania przepraszam, że osmielałem się przemówić do osoby, której nie znam. Ale, gdy tylko pani się dowie, o co chodzi...

Spojrzałam na niego. Wydał mi się niezmiernie sympatyczny. Miał chyba około pięćdziesiątki. Wysoki, postawny i, jak widać, bardzo zamożny. Skąd wiem? Bo jechał za nim krok w krok jego samochód. Zapytał mnie:

— Nieraz widywałem, jak pani wychodziła z magazynu w towarzystwie niezwykle uroczej koleżanki. Ostatnio już jej nie widuję. Czyżby tu przestała pracować? Dla pewności, którą mam na myśli, pokażę pani jej fotografię.

Wyjął z portfela małą fotografię amatorską. Widać Cię było tylko z boku. Było to zdjęcie migawkowe. Ale, poznać Cię można było od razu. Zdjęcie było robione przy wyjściu z dworca.

Opowiedział, że Cię spotkał w pociągu i zrobiłaś na nim tak wielkie wrażenie, że Cię sfotografował i śpieszył za tobą aż do magazynu. Zasypał mnie pytaniami, kim jesteś, co i jak, pytał się o twój charakter, zyczący, zamilowania.

Oczywiście, powiedziałam, że jesteś najmilszym stworzeniem pod słońcem, ale ostatnio chorowałam i wyjechałam na kilkumiesięczny odpoczynek na wieś.

Przejął się tem bardzo. Poprosił, abym mu pozwoliła od czasu do czasu czekać na mnie przed budą, tylko poto, by móc dowiadywać się, jak się miewasz.

Przy tem wszystkim nie przedstawił mi się, nie pytał o nazwisko Twoje ani moje.

Robi trochę wrażenie dziwaka, ale jednak człowieka przemiłego, poważnego i solidnego.

Oto wszystko, co mogę Ci o nim powiedzieć.

Druga przygoda jest mniej ciekawa i dotyczy Ciebie tylko o tyle, że, jak wiem, żywo obchodzą Cię wszystkie moje przeżycia.

Otrzymałam rejentalne zawiadomienie, że gdzieś na zapadłej prowincji umarła jakaś moja stara ciotka, której wcale nie znałam, a o jej istnieniu wiedziałam tylko z opowiadań rodziców, gdy jeszcze byłam dzieckiem. Wyobraź sobie, że ta ciotka zapisała mi cały swój majątek.

Nie myśl, że bardzo wielki. O, nie! Ze sprzedaży jej starych gratów nie uzyska się nawet tysiąca złotych, choć miała trzy pokoje, umeblowane dość cennymi dziś antykami.

Ale... jest jeszcze coś. Do ciotki należał domek, w którym mieszkała. Domek ten również mi zapisała.

Nie myśl wszakże, że zostałam bogatą kamieniczniczką. Domek jest podobno obciążony wierzytelnościami hipotecznymi, tak, że gdybym go chciała sprzedać, nie zostałoby mi dosłownie nic. Doradzono mi nie sprzedawać go, lecz, jak ciotka, płacić procenty. Jakimi pieniędzmi? Komorne od lokatorów przynosi kilkaset złotych miesięcznie. Po spłaceniu z tego dochodu procentów, będzie mi zostawało jeszcze około trzystu złotych miesięcznie.

Dochody me, jak widzisz, podwajają się. Cieszy mnie to przedewszystkiem, że będę mogła żyć na wychowanie książątka lub księżniczki, które wydasz na świat.

Dosyć masz udręk duchowych. Miej choć spokój pieniężny.

Wiesz, że niczego tak nie pragnę, jak oszczędzić Ci w życiu trosk i zgrzyot.

Bo i cóż robiłabym z temi pieniędzmi? Wiesz, że lubię skromny tryb życia, a zbierać sobie na posag nie będę, bo nieraz już mówiłam, że zamąż nigdy nie wyjde. Nie zniostabym nad sobą czyjegospaństwa. Chcę być do śmierci samodzielną i nieskrepowaną. Tem bardziej, że teraz mam już zapewniony na starość ką w własnym domu na prowincji. Nie zabraknie w nim miejsca dla Ciebie.

Spoglądaj więc spokojnie w przyszłość i przyjm mnóstwo całusów od kochającej Cię

Leny"

Dalszy ciąg nastąpi.

# Ostatnie Wiadomości Sportowe

## Pokonany olbrzym

Jedynym krajem na świecie, gdzie utalentowani sportowcy mogą w ciągu dnia wznieść się na szczyty sławy i w jednej godzinie, zginąć w zapomnieniu jest Ameryka. Kraj, w którym doniedawna zło to płynęło burzliwymi strumieniami, kraj, dokąd sportowcy urządzali — pielgrzymki. Z pośród tych tysiącznych zwycięstw dzieckiem szczęścia był Jack Dempsey, który po kilku piorunujących, osłepiających nocy blyskawic — nokautach, stał się bożyszczem tłumów.

„Tygrys” — tak zwano Dempsey'a i takie miano nosił wielki mąż — stanu, Jerry Clemenceau. Słowa Dempsey'a, acz nie nieśmierlna siegala znacznie dalej, niż wielkiego Francuza.

Faworyt milionów, Dempsey, kroczył w tryumfalnym pochodzie po sławie i zaszczyty. Zwyciężył nawet serażusko gwiazdy filmowej Estelli Taylor. Niepoćwiany, dumny, bogaty — cóż więcej mógł żądać od życia — dziecko ludu. Rozpoczął się jednak zwrot, który miał stać się początkiem tragedji. Pierwsza, po wielu latach porażka, pierwsze zwycięstwo, iż młodość ucieka.

Następują nowe porażki, aż w końcu Dempsey, w obawie katastrofy usuwa się z widowni. Rzecz się w wir interesów, gra na giełdzie i oto następuje bolesny cios: utrata majątku i żony. Przed oczami boksera ukazują się przesady. Ale nie daje za wygraną. Choć dźwięca na szych barbach przeszło 3 krzyżanki, poruwa się do boju. Objędną prowincjonalne miasta, zwycięża i entu-

zjzmuje tłum. Gdy przychodzi do poważniejszego strachu, przegrywał. Tłum gwizda i pieni się ze złości. Krzyczy: „przeć ze starym!”  
Dempsey mimo to wierzy, ale po następnej walce — zwycięskiej — patrzeć z ringu na fałszywe morze głów, nie dostrzegając entuzjazmu.  
I oto najtragiczniejszym moment: po meczu, który nie przy-

WEDEUG krających pogrodek jeden z najwybitniejszych pięściarzy polskich w wadze półciężkiej — patrzac z ringu na fałszywe morze głów, nie dostrzegając entuzjazmu.  
I oto najtragiczniejszym moment: po meczu, który nie przy-

SWIĘTY skrzydłowy stołecznej Polonii Szczepanik został wcielony do Raonu Sanit gdzie odhwywać będzie służbę wójskową.  
ZNANY następnik włoskiej „Makabi”. Szwarec ma zgłosić akces do warsz. Makabi.

WAPSAWIANKA ma zamierzać snrować w r. b. do stolicy znane drużyny piłkarskie z Rosji i Turcji.  
W NAJBLIŻSZYM czasie odbe-

## Fantastyczne zarobki zawodowca

Po długich konferencjach i targach znakomity basetlista Baby Ruth, podpisał kontrakt ze swym klubem w Nowym Jorku. W myśl nowej umowy, każda rozgrywka tej gwiazdy, wznosi 75 tysięcy dolarów (prze-

## Zdetronizowany — bez walki

Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Zw. Boks. posta-

niost oczekiwanego i pożądanego nokautu, zwyciężył tłum rzucy wyzwicka pad adresem zdebronizowanego króla, mocarza pięści.

Na ringu zostaje człowiek, zlamany fizycznie i duchowo. W oczach jego ukazują się łzy. Dempsey płacze nad utratą młodości. Rozumie, że został pokonany.  
(miecz gór.)

## Kulisy sportowe

dzie się w Warszawie mecz bokserski „Zjednoczeni” (Łódź) — CWS. W barwach CWS wystąpił po raz pierwszy Goss, który walczył będzie z Cyranem.

SENSACYJNY mecz bokserski Hamburg — Warszawa zostanie rozegrany w stolicy 17 kwietnia b. r.

DNIA 8 MAJA odbędzie się walne zebranie WOZB. Podobno dotychczasowy prezes p. Derda nie będzie kandydował. Jako następców wymieniają dr. J. Micholowicza i p. Frenkla.

WKRÓTCE zostanie zorganizowany turniej robotniczych klubów piłkarskich o puchar

szło pół milj na zł.). Według przeprowadzonych obliczeń, dokonanych przez skarbnika wspomnianego klubu, Ruth dotąd kosztował 880 tysięcy dolarów (około 8 miljonów zł.).

## Zdetronizowany — bez walki

Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Zw. Boks. posta-

Millera (Niemcy). Decyzja ta spowodowała skutkiem niestawienia się w terminie Millera do wal-

Wiadomość o degradacji wywołana przestępstwami portuzenie w wal. Niemcezech.

## Oryginalny pomysł

Organizacje piłkarskie w Niemcezech Zach. celem osiągnięcia na swe zawody jaknajwiększej liczby widzów i okolicznych miast, po porozumieniu się z biurokratami, wprowadzą następującą nowację: w

Widowisko z swego piasta obywatel na mecz, który odbywa się w sąsiednim mieście kupuje na dworcu nie tylko bilet jazdy ale i bilet na mecz. W ten sposób uchroni go to od wycieczki w okolicy przed stadionem.

## Nowa gwiazda na ringu

Aezkolwiek świat cały interesuje się terminem meczu Schmeinga z Scharkey'em warto zwrócić uwagę na nową gwiazdę bokserką w osobie 23 letniego Siewe Hamasa. Ongis student politechniki, wyjechał z „krzywym”

Dotąd rozegrał 27 meczów i wszystkie wygrał, przyczem 24 spotkania przez nokaut. Największym sukcesem Hamasa było pokonanie Lenghrama. Ameryka wierzy, że Hamasa pomiesci ich „krzywym”

## Tłagiczny wypadek drużyny ptkarskiej

Mało znany klub piłkarski w Niemcezech Izlan miał rozegrać w sąsiednim mieście zawody drużyna wsadła do autobusu i wyruszyła w drogę. Na szosie z niewytłumazzonej przyczyny, au-

bus wpał na słup telegraficzny, rozbił się doszczętnie. 7 pod szczytków wydobłyto piłkarzy 3 odniosło ciężkie rany, 8 lekkie.

## Zwycięstwo zawodowców we Francji

Jak donosiliśmy, we Francji wprowadzono oficjalne zawody stwo do piłki nożnej. W obawie jednak niepożądanego wpływu klubów słabych, obostrzono warunki przyjęcia do Związku. Cały szereg zgłoszeń odrzucono, ale

według informacyj, otrzymanych z Paryża, dotąd zostało przyjętych do grona zawodowców 22 kluby. Rokrutują się z różnorodnych miast. Istnieje pewność, że liczba zgłoszeń nadal będzie wzrastać.

## Rekordzista — zawodowym tancerzem

Joe Ray amerykański mistrz na średnich dystansach, również przez pewien czas specjalizował się w biegu maratońskim. Na Olimpiadzie w 1928 r. w Amsterdamie, Ray zaliczył się do najszybszych zawodników ekspedycji amerykańskiej. Wkrótce — potem Ray przeszedł do obozu zawo-

ale widocznie niechętnie mu się powodziło skoro i z nim zerwał. W tych dniach nadeszła doniesza z której wynika, że Ray poślubił znaną tancerkę „Albic Grong” i odtąd będzie partnerem żony. Niewątpliwie i w tej dziedzinie, Ray ustanowi rekord.



MARZEC

29

Wtorek

Dziś: Eustazjusza

Jutro: Anieli

Wsch. sl. g. 5 m. 17

Zach. sl. g. 18 m. 04

Jaka będzie dziś pogoda?



Na om-tr wskazuje ciśnienie w g f rano

**Nocny dyżur apteki:**

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

**Odznaczenia dla komisarzy spisowych**

Komisarze spisowi zatrudnieni przy spisie ludności w dniach 9, 10 i 11 grudnia mieli otrzymać odznaki za wykonane podczas spisu prace. Dotychczas nikt odznak tych nie otrzymał, co powoduje liczne zapytania pod adresem biura statystycznego przy Magistracie. Jak się dowiadujemy, odznaki te mają być wydane przez Główny Urząd Statystyczny, który musi je przygotować w liczbie stu kilkudziesięciu tysięcy sztuk. Ze względu na olbrzymią ilość tych odznak nie mogły być one dotychczas wykonane, oczekiwać jednak należy, że wydanie tych odznak nastąpi w najbliższym czasie.

**Ogień w stodole**

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w stodole Milewskiego Tomasza ze wsi Nerowo, gm. Marcinkańce wybuchł pożar skutkiem którego stodoła spłonęła doszczętnie, wyrządzając strat na 1,200 złotych.

Dźwiękowiec **Polonja**

Pocztowa 4

**Program świąteczny!**

Nowe arcydzieło dźwiękowe twórcy „Poganina” p.t.

**Trader Horn**

W r.gł.: E. Booth i D. Renaldo

Niezrównany film świata

Seans. o g. 6, 8, i 10.<sup>15</sup>Dźwiękowiec **Apollo**

Dominikań. 26

**Program świąteczny!**

Życie Legji Cudzoziemskiej

wstrząsający film p.t.

**„Czterech z Legji”**

(Kochanka Szeika)

w r.gł.: W. Baxter i Myrna Loy

Kino **PALACE**

Orzeszkow. 13

**Program świąteczny!**

Irena Gawęcka, M. Czauksi

i Jeż Kobusz w wielkim

filmie produkcji polskiej, pt.

**„Szaleńcy”**Seans. o g. 6, 8, i 10.<sup>15</sup>**Poświęteczne refleksy**

Trudno w kilku wierszach streścić dzieje dwóch dni promiennych, najradośniejszych w przedwiośniu. Właściwie trzeba byłoby dać koniecznie wyraz cudownej pogodzie, rozlanemu srebrzystym promieniami słońcu... lecz tego kronika policyjna nie zanotowała, natomiast zwróciła uwagę na trochę inne tematy. Posterunkowo np. uważa, że największym

zadaniem dnia jest poskromienie awanturującego się jego- mością w... rysztołu, kogo jednakowoż oprócz władzy bezpieczeństwa ten fakt interesuje?

Właściwie święta są rdzenie katolickie, to też z tego punktu widzenia trzeba je ujmować. Kulminacyjnym punktem świat bez wątpienia była rezurekcja w farze grodzieńskiej. Ileż tam

światła, ile radości, ile ludzi... Pół Grodna i pół powiatu na czele z p. Starostą przez trzy przeszło godziny uczestniczyło w tem wzruszającym, podniosłym nabożeństwie. Nie obeszło się bez ofiar, około 20 zemdlnych wyniesiono na świeże powietrze. Lecz po przyjeździe do siebie wracali do kościoła... taki był potężny urok...

**Terminy matur w tym roku szkolnym**

Ukazało się już zarządzenie władz szkolnych, ustalające terminy piśmiennych egzaminów dojrzałości w szkołach średnich w bieżącym roku szkolnym.

Egzaminy te odbędą się w trzech terminach: 9, 17 i 30 maja. Zdający egzamin dojrzałości opłacają takse w wysokości 32 zł. Eksternisci 60 zł

**Krótką a gwałtowną bójka przy ul. Mostowej**

Na przechodzącego ulicą Mostową Łapysza Michała z gminnej wsi Wiercieliszki napadł rolnik Stankiewicz Jan z maj. Kopciowsz. zyzna gm. Hornica i pociął go okładając łaską po głowie, po plecach, gdzie się dało.

Po kilku uderzeniach zbiegł

zostawiając Łapysza w zamroczeniu.

Przechodzący ulicą dwaj żołnierze z K. O. P. puścili się w pogoń za uciekającym. Ujeli go dopiero w podwórzu, gdzie usiłował skryć się.

Przybyły policjant odprowadził Stankiewicza do Komisarjatu.

**Bezpośrednio przed świątami**

W świecie łobuzerii zaznaczył się gorączkowy pęd do gotówek w cudzych kieszeniach.

I tak: p. Garbarczyk Nadziei z ul. Krętej 2 skradziono z kieszeni palta 18 zł. i 20 gr.

p. Rychlewiczowi Ignacemu, chorążemu Pomoc. Skład. Uzbr. № 3 z kieszeni płaszczka portmonetkę skórzana, zawierającą 21 zł. i notatki.

p. Halubińskiej Helenie ze wsi Ogrodniki, gm. Hoża w sklepie Bojarskiego przy ul. Witoldowej 1 jakiś 17-letni łobuz wyrwał z ręki 3 zł. 15 gr. i zbiegł.

**Kłopot sierżanta z szewcem**

Sierżant 3 Dyonu Samochodowego zameldował policji o przywłaszczeniu jego bucików i 10 zł. przez szewca Abramjńskiego przy ul. Orzeszkowej 25.

Albo nieporozumienie albo zbyt wygodny majster, co chce mieć za robotę i robotę... bez roboty.

**W poszukiwaniu szynki i kiełbasy wielkanocnej**

Szukał widocznie w nocy, gdy sklepy były zamknięte. Spytciarz poradził sobie, gdy drzwi masarni Ejsmonta Andrzeja przy ul. Konnej 1 nie otworzyły się wszedł oknem, które uprzednio wyrwał i zabrał wyrobów masarskich na sumę 70 zł. placąc narazie pięć minutami strachu i dobrym charakterem w nogach.

**Z Teatru Miejskiego**

We wtorek o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz trzeci rewja „Hipl! hipl! hura dziś teatr rewję gra” w wykonaniu całego zespołu. Program rewji składa się z ostatnich przebojów wielce urozmaiconych, na tle pomysłowych dekoracji Jana Hawrykiewicza.

W środę — rewja. W czwartek zespół wyjeżdża do Białegostoku.

Kasa teatru czynna od godz. 5-ej do końca przedstawienia.

Zawiadamiam P. T. Szanowną Publiczność

ze z dniem 22 marca 1932 r. zostaje otwarta

**pierwszorzędna polska „LUKSUS”****wytwórnia obuwia**

przy ul. Dominikańskiej 17.

Polecam się łaskawej pamięci i proszę o jaknaj- szybsze odwiedzenie mojej pracowni w celu przekonania się, wykonanie staranne ceny konkurencyjne.

Z poważaniem **Józef Lewoniewski**

zięć p. M. Kopytowskiej

**ZAKŁAD KRAWIECKI****F. PICEWICZ**

Grodno, ul. Pocztowa 1

przyjmuje zamówienia na męskie i damskie ubrania. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. Przy zakładzie — Szkoła kroju i szycia. Kroi systemu akademii wiedeńskiej.

**WĘGIEL**

z pierwszorzędnych kopalni nabierany widami bez kamieni. Dostarcza się w każdej ilości poczynając od 100 kg. w plombowanych koszach

ze składów **bez miatu zł. 6.80.****wprost z wagonu zł. 6.50.****za 100 kg. razem z dostawą do domu****ZJEDNOCZENIE ROLNICO-HANDLOWE**

w GRODNIE, ul. NARUTOWICZA 19 tel. 300.

Filja: ul. Jagiellońska 12 (Rolnik)

oraz do nabycia we wszystkich 4-ch Spółdzielniach „Jutrzenki”

**Co mówi Lud?****Zatrważające gospodarowanie gajowych w lasach państwowych**

Jako stały czytelnik wielce poczytnego pisma W. Pana Redaktora — niniejszem uprzejmie proszę o nieodmówienie i danie mi możności w rubryce „Wolna Trybuna” powiedzieć kilka słów prawdy o krzywdach mnie ustawicznie i ludziom dobrej woli wyrządzanych, powiedzić o tem, jak to biedny rolnik nie popełniający żadnej defraudacji oskarżany jest o defraudację leśną i zmuszony jest płacić kary.

„W roku 1931 pracując jako robotnik przy ogrodzeniu szkółki leśnej w Leśnictwie Buszniewskim skonstatowałem, że gajowy tegoż Leśnictwa Michał Świakło sprzedaje drzewo, pieniądze zaś chowa do własnej kieszeni i tak z oddz. 86, 87, 84 i 83, w których to działkach drzewo było przeznaczone do wycięcia i wywozu do państwowego tartaku Jezioro, wyciął i sprzedał znaczną ilość pni brzeziny, olszyny i świerczyny.

O powyższem zameldowałem Leśniczemu Pawłowi Czechowiczowi z Leśnictwa Buszniewskiego — ustnie przy świadkach na co tenże zaczął mi wymyślać i krzyżać, że to nie mój interes a następnie wypchnął z kancelarii. Wobec czego udałem się w dniu 1.XII i 2.XII 31 roku ze skargą do Nadleśniczego Szumiło Leona z Nadleśnictwa Grodzieńskiego meldując mu o powyższem, p. Szumiło, obiecał przyjechać 4. XII. 31 r. i sprawę na miejscu zbadać, przyjechał jednakowoż w dniu 11.XII.31 r., do tego czasu leśniczy wraz z gajowym ukryli wycięte drzewo, co nota-bene czynili zupełnie niepotrzebnie gdyż p. Nadleśniczy Szumiło sprawę tej nie badał.

Nie mogąc pogodzić się z tem złożyłem zameldowanie o powyższych kradzieżach Komendantowi P.P. w Wiercieliskach Kochowi, na skutek czego, tenże wydelegował ze mną posterunkowego Dziewińskiego, który stwierdził kradzież drzewa, zacieranie śladów kradzieży i t.p. wobec czego udał się ze mną do sołtysa wsi Tobolska Budka z zadaniem dostarczenia furmanek dla zwiezienia zdefraudowanego drzewa — niestety zamiaru swego nie wykonał na skutek interwencji leśniczego Czechowicza

Wreszcie napisałem o powyższem do Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, jednak żadnej odpowiedzi nie otrzymałem i dochodzenie nie było prowadzone, wobec czego odpis złożonego podania przesałem w dniu 21. XII. b. r. do Głównej Dyrekcji L. P. w Warszawie gdy zaś i stąd nie otrzymałem

odpowiedzi w dniu 16 stycznia b. r. osobiście udałem się do Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, gdzie złożyłem w piśmie zameldowanie o powyższych nadużyciach, na skutek którego w dniu 22. I. br. przyjechał z Warszawy inspektor, który w ciągu 2-ech dni pobieżnie obejrzał las, przesłuchał świadków (znalazł tylko 55 pni wyciętych i zamaskowanych na brzozy lasu) i nie przeprowadził dokładnych poszukiwań, — odjechał mówiąc, że gdyby chciał wszystko znaleźć, musiałby chyba miesiąc czasu siedzieć i szukać, a on na to nie ma czasu i że ostatecznie wystarczą mu te dowody, które zebrał. Od chwili jego wyjazdu po dzień dzisiejszy o sprawie tej jest cicho, z czego korzystają złodzieje dobra państwowego i mszcząc się na świadkach, którzy przeciwko nim zeznawali, a którzy to świadkowie zmuszeni są jeździć drogą przez las państwowy, bo innej drogi niema, do wsi Sypana-Góra i Dworce, sporządzają ciągłe protokoły za rzekome defraudacje drzewa, urządzając się w ten sposób, że leśniczy Czechowicz oskarża, stawiając jako rzekomego świadka defraudacji gajowego Świakła, co ma ten skutek, że Sąd nie wchodząc w merytum sprawy na podstawie zeznań świadków Czechowicza i Świakły winę uważa za udowodnioną i skazuje na ciągłe grzywny i więzienia, co nas doprowadza do kompletnej ruiny.

(—) Michał Pierelajko wieś Sypana-Góra gm. Wiercieliszki.

Bez komentarzy!

Kino - Dźwiękowe

**„Światowid”**

Grodno, Brygidzka 2

**Program świąteczny!!!****Uwaga tylko! 27, 28 i 29****wieczór humoru!****VLASTA BURIAN**

fenomenalny komik (znany z filmu „Feldmarszałek”) oraz Anna Ondry w fil. pt.

**„On i Jego Siostra”**

Nadzwyczaj melodyjna

**100% komedia dźwięk.**

Seanse: 27-go i 28-go

o godz. 1.<sup>30</sup>, 4, 6, 8 i 10

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Rydza Śmigłego Nr. 6.

Redaktor prenumerat od 15—18

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu i zamawiaczowa zł. 3.— przy odbiorze w administracji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr., za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne 15 groszy za wiersz. dla poszukujących pracy ogłoszenie z 20 słów 1 złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor - Wydawca: Piotr Redko.

Druk. Oleński i Recko Grodno Rydza-Śmigłego 8.